

JÓZEF MATUSZEWSKI (Łódź)

Jeszcze o treści dokumentu lubiąskiego z 1175 r.

1. Punktem wyjścia dla naszych rozważań jest akt przywołany w tytule artykułu. Data jego stanowić ma kamień graniczny w procesie germanizacji Śląska (*Markstein in der Geschichte des deutsch werdenden Landes*¹). Odtąd mieli napływać masowo do tej dzielnicy koloniści z zachodu, przede wszystkim z Niemiec, a więc Niemcy, choć osadnikami byli nieraz chłopci innej narodowości, np. Czesi².

2. Na wstępie trzy konstatacje:

a. Wspomniany dyplom lubiąski nie stwierdza bynajmniej faktu osadzenia się Niemców, lecz przewiduje je dopiero w przyszłości: *Quicumque vero*

¹ J. J. Menzel, *Die schlesischen Lokationsurkunden des 13. Jahrhunderts. Studium zur Siedlungs-, Rechts- und Wirtschaftsgeschichte einer ostdeutschen Landschaft im Mittelalter*, Würzburg 1977, s. 110; por. Matuszewski, *Rzekoma germanizacja Śląska w wieku XIII*, w *Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych* (ŁTN) 1993 t. 47 s. 231 przyp. 5.

² Por. Matuszewski, *Nazwy administracyjne...*, s. 78. Nie chcemy wykluczyć ewentualności osadników serbołużyckich, ale dotąd nikt nie wykazał choćby jednego Serbołużyczanina w Polsce. Z pewnością nie stanowią na to dowodu NM w rodzaju *Sarby*, *Sarbinów itp.* Nazwy te wywołały bogatą literaturę. Szafarzyk uważał je za dowody pobytu Serbów, z czym nie zgadzał się już T. Wojciechowski, *Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich*, t. 1 Kraków 1873 s. 170. Do dawnego poglądu wraca A. Brückner, SEJP: od Serbów „przychodzili do nas w 16. i 17. wieku gęślarze z gęslami, Serbowie z serbami, i przygrywali, w końcu tylko chłopom”. Powtarza to zapatrywanie w *Dziejach kultury polskiej*, t. 1 Kraków 1930 s. 72, t. 3 Kraków 1931 s. 406; sądzi też, że Serbami kolonizowano Ukrainę, tamże 2 s. 648, por. też jego *Encyklopedię* t. 2 szp. 306. Jego etymologię wyrazu „od pokrewieństwa (mlecznego)” zdaniem K. Moszyńskiego, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2 cz. 2 Warszawa 1968, s. 838, „można włożyć raczej między bajki”. W. Kuhn, *Beiträge zur schlesischen Siedlungsgeschichte*, München 1971 s. 157 i ib. przyp. 40, zestawia *villa Sarb sive Schreibersdorf*, z czego tłumaczenie łacińskie *Villa Scriptoris*. Natomiast H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie we wczesnym średniowieczu polskim*, KHKM t. 17 1969 ss. 374–377, przyjmuje, że to osady jenieckie; por. też M. Gottschald, *Deutsche Namenkunde. Unsere Familiennamen nach ihrer Entstehung und Bedeutung*, wyd. 2 München–Berlin 1942, hasło *Serb*. Tymczasem *serbinami* nazywali się grajkowie, muzykujący na instrumencie smyczkowym, zwanym *serbami*, por. J. Matuszewski, *Kto to był serbin?* RKJ t. 14 1968 ss. 123–124. Wspomniane NM zaliczylibyśmy przeto do tzw. nazw służebnych, takich jak *Zduny*, *Żerdniki*, *Szczytniki* i tyle innych.

*Theotonicis possessiones monasterii coluerint vel super eos habitaverint per abbatem in eis collocati, ab omni iure Polonico sine exceptione sint in perpetuum liberi*³. Zapowiedź ta stanowi dopiero pierwszą jaskółkę, która zwiastuje wiosnę. Kiedy pojawiają się rzeczywiście koloniści niemieccy na Śląsku, należy dopiero ustalić.

Co więcej, ten sam przywilej przewiduje równocześnie — co się już nie zawsze dostrzega — kolonizację polską: *si qui autem Poloni, non pertinentes ad alicuius dominium, fuerint abbatis coloni, non cogantur alii cuiquam aliquid solvere vel servitium aliquod exhibere*. Zaakcentujemy owo zastrzeżenie, pojawiające się tylko przy Polakach: *non pertinentes ad alicuius dominium*. Obawiano się widocznie zależności kolonistów-tubylców od jakiegoś pana. Z tym ryzykiem nie liczono się przy osadnikach niemieckich: na dużą odległość ręka pańska faktycznie nie sięgała!

b. Niedawno, rozpatrując losy imienia *Wojciech-Adalbert*, skonstatowaliśmy, że w tejże samej dzielnicy śląskiej co najmniej do końca 13. w. — a jesteśmy przekonani, że znacznie dłużej — używano powszechnie polskiej postaci owego miana, *Wojciech*, i to wśród rycerstwa, duchowieństwa i chłopów, a więc we wszystkich warstwach Ślązaków. Na codzień posługiwali się oni językiem polskim, byli zatem Polakami⁴. Jedyne mieszczenie nie używali imienia wspomnianego świętego nigdy i to w żadnej wersji, ani niemieckiej, ani polskiej. To byli Niemcy, przynajmniej w warstwie górnej. Doszliśmy zaś do tych ustaleń, mimo że w dokumentach — bez wyjątku łacińskich — figuruje po największej części miano niemiecko-łacińskie, *Adalbertus* wzgl. *Albertus*.

Wszakże, co uderzające, i postać polska, *Wojciech*, nie jest aktem śląskim obca. Pojawia się tam ona aż 26 razy⁵. To właśnie spostrzeżenie wydało się nam decydujące. Wyszuliśmy z niego wniosek taki: nie tylko osoby, notowane w dyplomach jako *Wojciechy*, ale również wszyscy *Alberti* (jak i rzadziej występujący *Adalberti*) na codzień używali polskiego brzmienia, *Wojciech*. Innymi słowy, nazwa łacińska, *Adalbertus*, była jedynie mianem papierowym⁶.

³ *Sub* I nr 45; por. K. Tymieniecki, *Kolonizacja a germanizacja Śląska w wiekach średnich*, Katowice 1937 s. 12–14. Zresztą J. J. Menzel pisze otwarcie: „nicht eindeutig läßt sich aus dem Passus über die Rechtsstellung der Deutschen ersehen, ob ihre Ansiedlung bei der Beurkundung 1175 bereits durchgeführt, noch im Gange oder erst für die Zukunft geplant war”, o. c., s. 112. Tymczasem Aleksander Gieysztor stwierdza kategorycznie: „l'afflux de la population allemande, attesté dans les campagnes de la Basse Silésie dès 1175 dans la famille d'un couvent cistercien”, *Les chartes de franchises urbaines et rurales en Pologne au XVIII^e siècle*, w *Les libertés urbaines et rurales du XI^e au XVI^e siècle*, Collection Histoire n° 19, Bruxelles 1968 s. 107. Dlaczego przechodzić do porządku dziennego nad powołaną wyżej pracą K. Tymienieckiego, pracą, która po dziś nie straciła nic ze swej mocy?

⁴ Posługiwał się na codzień polskim mianem, *Wojciech*, również Polak *Albert*, o którym pisze M. Cetwiński w artykule *Polak Albert i Niemiec Mroczko. Zarys przemian etnicznych i kulturowych rycerstwa śląskiego do połowy XIV w.* w: *Niemcy-Polska w średniowieczu*, Poznań 1986 ss. 157–168.

⁵ Matuszewski, *Wojciech-Adalbertus* w „*Schlesisches Urkundenbuch*”, RKJ t. 37 1992 ss. 86–87.

⁶ *Ib.* s. 92 nn.

Faktycznie to wszystko *Wojciechy-Polacy*⁷. Ten układ, stwierdziliśmy, utrzymał się co najmniej do końca 13. wieku. Tym samym trudno mówić, by w najbliższych latach po owej „przełomowej” dacie 1175 doszło do *migratio gentis Teutonicae* na ziemię polskie, nie wyłączając Śląska! — Czy na dowód tego poglądu nie ma dodatkowego świadectwa źródłowego? Zobaczymy, jak się przedstawia kwestia narodowościowa poddanych klasztoru trzebnickiego w świetle dyplomu Henryka Brodatego, wystawionego dla tegoż zakonu w roku 1204 (?) (*SUB* 1 nr 93), a więc jedno pokolenie później, dokładnie w trzydzieści lat po wskazanej wyżej dacie „granicznej”, po roku 1175. Już wówczas powinniśmy spotkać się z pierwszym choćby śladem kolonizacji Niemcami na śląskiej wsi.

c. Przypominamy też dane antroponimiczne tak bardzo charakterystyczne dla mieszkańców trzynasto- i czternastowiecznego Śląska, wywodzące się przeważnie z polskich apelatywów⁸: 1. Abscerczko, 2. Baran, 3. Bartosz, 4. Bielak, 5. Bogudarka, 6. Bogusz, 7. Borsnicz, 8. Brennik, 9. Brzuchaty, 10. Chorągwiec, 11. Chrapek, 12. Dobruszka, 13. Dojka, 14. Drzemlik, 15. Działosz, 16. Gawron, 17. Gaska, 18. Gil, 19. Głosek, 20. Głód, 21. Gośka (Stephanus), 22. Gniewomir, 23. Grabisza, 24. Gralok, 25. Grzebkowicz, 26. Irzek, 27. Jarek, 28. Jezioro, 29. Jucha, 30. Kaczka, 31. Kapusz⁹, 32. Kesko, 33. Kika, 34. Klipasino, 35. Knur, 36. Kocotko, 37. Kokot, 38. Kołęda, 39. Kołomaż, 40. Kopaszyna, 41. Korczak, 42. Kornicz, 43. Kosmata, 44. Kotka, 45. Kotwicz, 46. Koza (ew. Kosa), 47. Kózka, 48. Kukol, 49. Kul, 50. Krzepisz, 51. Krzepisza, 52. Krzepość, 53. Kurczę, 54. Kurzątko, 55. Thoma dictus Quas, 56. Kwiecik, 57. Lisek (ew. Łysek), 58. Łyka, 59. Męka, 60. Międzyznoga, 61. Mleczek, 62. Momot, 63. Mors, 64. Mroczo, 65. Nieudan, 66. Nosala, 67. Obiecka, 68. Okuń, 69. Olaboga, 70. Osina, 71. Ożrzan, 72. Pałuba, 73. Pista, 74. Possepta, 75. Pójdźka, 76. Radak, 77. Rakwicz, 78. Raszyca, 79. Ratajnica, 80. Rączka, 81. Reczek, 82. Resko, 83. Rossal, 84. Rzymbaba, 85. Sapek, 86. Serucha, 87. Sieczka, 88. Siekirk, 89. Skowronek, 90. Słup, 91. Starostka, 92. Strucel, 93. Strzała, 94. Szczytek, 95. Szopa,

⁷ Pomijamy kwestię ich świadomości narodowej. Nie należy dla tego okresu przykładać zbyt wielkiego znaczenia do niej, ale też nie wolno nie doceniać tego zjawiska, por. ostatnio K. Jasiński, *Nowa praca o Karolu z Trewiru, wielkim mistrzu Zakonu Niemieckiego*, w *Zapiski Historyczne* t. 58, 1993, s. 87.

⁸ Dużą ich liczbę cytowaliśmy w artykule „*Schlesisches Urkundenbuch*” *skarbcem języka polskiego*, ogłoszonym w *Sprawozdaniach ŁTN* rocz. 44, 3 1990 s. 7; powtórzyliśmy je w *Uzupełnieniu do Słownika Staropolskiego*, JP 71 1991 s. 147. Tutaj dorzucamy ponadto imiona rycerskie, podane w ogłoszonym pośmiertnie artykule Władysława Semkowicza, pt. *Rycerstwo śląskie do końca XIV wieku. Uwagi o polskich rodach rodzimych*, w *Genealogia*, t. 2 Poznań–Wrocław 1992 s. 10–25. Nie jest ich wiele. Do tego dojdzie blisko 300 mian z omawianego tu dokumentu z 1204 r. — Nie zdumiewa nas fakt, że w źródłach występują przeważnie miana męskie.

⁹ Taki odczyt daje *SSNO*; por. też J. Matuszewski, *Rzecz o Słowniku Staropolskim*, *RKJ* 38 1993 s. 117.

96. Ślewicz, 97. Tarchała, 98. Trsczka, 99. Twardawa, 100. Wierusz, 101. Wilczek, 102. Wilk, 103. Woda, 104. Wrona, 105. Zajęczek, 106. Zelma, 107. Zysnawa, 108. Żupczy. Okazuje się, że mamy do czynienia z imiennictwem przemożnie polskim, a stanowczo nie podzielamy zdania Meitzena, jakoby *im Privatverkehr liebten die Deutschen sogar ihre eigenen Namen zu polonisieren*¹⁰. Wypowiedź ta pokazuje tylko, jakim wybiegiem musiał się posłużyć niemiecki uczyony, by utrzymać się przy swoim przekonaniu o trzynastowiecznej germanizacji Śląska. Naszym zdaniem, polonizacja imiennicza Niemca była wówczas czymś arcywyjątkowym.

3. Podstawę naszych obserwacji stanowią imiona poddanych, którzy weszli w skład uposażenia trzebnickiego klasztoru. Innym kryterium nie dysponujemy. Uznajemy rozpatrywane imiennictwo z samego początku 13. wieku za wyraźny wskaźnik przynależności etnicznej: polskie miana noszą Polacy, niemieckie — Niemcy¹¹. To wydaje się nam oczywiste.

4. Co prawda, Marek Cetwiński mniema, że należy zrezygnować z imion jako wskaźnika przynależności etnicznej¹². Podstawę jego twierdzenia stanowi imiennictwo rycerstwa śląskiego głównie z drugiej połowy 13. stulecia¹³. Nie chcemy orzekać o tym, czy wypowiedź ta jest w pełni uzasadniona. Zwracamy wszakże uwagę na to, że my zajmujemy się nomenklaturą chłopską, a przy tem pochodzącą z samego początku tego wieku. Nie byłibyśmy zatem skłonni przytoczonej co tylko opinii w naszym wypadku respektować¹⁴.

5. Wpierw jeszcze uwaga o danych źródłowych, na których się opieramy. Zajmujemy się tylko i wyłącznie mianami poddanych; nie bierzemy zatem pod uwagę imienia biskupa Cypriana¹⁵. Nie uwzględniamy też Mojżesza, który

¹⁰ Por. J. Matuszewski, *Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim*, Łódź 1974 s. 87, i tenże, *Wojciech-Adalbertus...*, s. 96 przyp. 55.

¹¹ Nawet przy akceptacji świętych słowiańskich Niemcy wymawiali ich imiona po swojemu, Stanisław zostawał *Stenzlem*, a Więcesław — *Wenzlem*, por. J. Matuszewski, *Wojciech-Adalbertus...*, s. 84 przyp. 7. O nazwach kalendarzowych, w analizowanym dokumencie nielicznych, niżej ust. 9.

¹² M. Cetwiński, *Pochodzenie etniczne i więzy krwi rycerstwa śląskiego w „Społeczeństwo Polski średniowiecznej”* Warszawa 1981, s. 42–45.

¹³ Por. przyp. następny.

¹⁴ M. Cetwiński argumentuje w innym miejscu tak: „znane są wypadki przybierania imion słowiańskich [my powiedzielibyśmy: polskich!] przez potomków niemieckich imigrantów”, *Kilka uwag o imionach rycerstwa śląskiego w XII–XIII wieku*, w *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, 1993, s. 103. Czy to nie jaskrawe świadectwo ich polonizacji w morzu polskim? Dlaczego tej wysoce prawdopodobnej ewentualności nie brać w rachubę?

¹⁵ Inna sprawa z imieniem *Henryka*; nosi je bowiem nie tylko książę, ale również chłop!

prawdopodobnie był panem *Radosza*¹⁶, ani *Zajączka*, eponima *Zajęczkowic* (*Villa Zaiechconis*¹⁷), ani tym bardziej świętych Jana i Marcina, służących li-tylko do datacji, ani też św. Bartłomieja, patrona kościoła, na którego rzecz książę dokonał nadania. A już w żadnym razie nie rekonstruujemy NO ze znajdujących się w dokumencie 24 NM.

Układ naszego zestawienia jest alfabetyczny. Miana polskie podajemy w brzmieniu ustalonym przez SSNO¹⁸, jeśli zdołaliśmy je znaleźć, co nie zawsze miało miejsce¹⁹; utrzymujemy natomiast bez zmian postacie łacińskie.

Zastosowane skróty: f. = filius, p. = pater²⁰.

1. Andreas p.²¹, 2. Bielec, 3. Bertholt, 4. Bogd(an) *piscator*, 5. Bogd(an), f. Golisse, 6. Bogd(an), f. Zabor, 7. Bogdan, f. Zulen²², 8. Bogdan de Stresewic, 9. Bogdan p., ojciec Boguchwała, 10. Bogdan p., ojciec Proszka, 11. Bogdan p., ojciec Świętosza, 12. Boguchwał (obok Nierada), 13. Boguchwał f. Bogdan, 14. Boguchwał f. Cuchek²³, 15. Bogumił f. Nesebud, 16. Bogumił f. Zadonis²⁴, 17. Bogumił de Urac, 18. Bogusza, 19. Borzysz, 20. Bożek, 21. Bracena p.²⁵, 22. Braciesz, f. Zuaris, 23. Braciesz p., 24. Bratosz p., 25. Brensata²⁶, 26. Dudek p., 27. Budza, 28. Budzisz, 29. Ciecierz, 30. Cicho, 31. C(i)echost²⁷ p., 32. Cieszen, 33. Cieszęta *tornator*, 34. Cieszęta p., 35. Czarnosz²⁸, 36. Czarnota²⁹,

¹⁶ Carolus Maleczyński, *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, Wrocław 1951, s. 262 przyp. 16, daje taki komentarz: „co oznacza zwrot: *qui fuit Moysi*, nie wiadomo; może on znaczyć, iż *Rados* był synem *Mojżesza* lub że stanowił jego własność; czyżby *Mojżesz* był Żydem a *Rados* jego niewolnikiem?”. O dwu Żydach w Trzebnicy, Józefie i Chaskielu, K. Tymieniecki, *Spółeczeństwo śląskie na podstawie dokumentów trzebnickich z lat 1203, 1204 i 1208: Księga jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej Ludwika Krzywickiego*, Warszawa 1925 s. 325; w fundacyjnym dokumencie trzebnickim Henryka I z 1203 r. (*SUB* 1 nr 83) występuje *Ioseph Iudeus*, który posiadał *partem Ville Falconariorum in Vratizlav*.

Wszakże domysł Maleczyńskiego nie musi być trafny. Imię *Mojżesz* nosili współcześnie i prior, i piwniczy klasztoru lubiańskiego, *SUB* 1 nr 69, 82. Co więcej, wydawca śląskiego kodeksu dyplomatycznego liczy się z dwiema możliwościami: *Radosz* był albo poddanym *Mojżesza*, albo też pochodził z miejscowości *Mojesz*!

¹⁷ Pomiął to imię SSNO; czy słusznie? Zgodnie z analitycznym charakterem łaciny urobiony w tym języku toponim zawiera niedwuznaczny polski antropomim w genetiwie!

¹⁸ Nie dysponował nim jeszcze K. Tymieniecki, stosował przeto wiernie pisownię dokumentów: winiarz *Zwaris*, szewc *Wnoris*, *Spółeczeństwo śląskie...*, s. 344.

¹⁹ W wypadku występowania wielokrotnego jakiegoś imienia ekscerptatorzy SSNO wynotowali je najczęściej tylko jeden raz, ale nie jest to regułą absolutną; zaznaczyliśmy ich wahania w przypisach.

²⁰ Por. niżej przyp. 96.

²¹ W dok. gen. *Andree*; cytat nie powołany w SSNO.

²² Tylko ten jeden *Bogdan* powołany w SSNO!

²³ Tylko ten jeden *Boguchwał* powołany w SSNO.

²⁴ Tylko ten jeden *Bogumił* powołany w SSNO.

²⁵ W SSNO utrzymany gen. *Bracene*.

²⁶ W SSNO miano *Brensata* zaopatrzone gwiazdką.

²⁷ Obaj wydawcy, niemiecki i polski, niepotrzebnie uzupełniają miano *Cechost* sufiksem *-an*; SSNO zna bowiem powołaną postać krótszą: *Ciechost*.

²⁸ SSNO proponuje również drugą lekcję: *Karnosz*.

²⁹ I tu SSNO proponuje jeszcze drugą lekcję: *Karnota*.

37. Dalek p., 38. Dalemir *decimus*, 39. Dalemir p.³⁰, 40. Dalestryj f. Radost, 41. Dalestryj de Roderovo, 42. Dałuj, 43. Dąbrowa, 44. Dąbrosza f. Tesnonis, 45. Dasz, 46. Dobrosiodł³¹ p., 47. Dobruj, 48. Domachel, 49. Doman, 50. Domasz³² p., 51. Domauj³³, 52. Dworzysz, 53. Gęba, 54. Głownia, 55. Godek f. Pijan, 56. Godek³⁴ *piscator*, 57. Godel, 58. Godko p., 59. Godzien p., ojciec Golena, 60. Godzien p., ojciec Okuna i Radosa, 61. Godzien p., ojciec Żuka, 62. Godziesz³⁵, f. Latek, 63. Godziesz, f. Nesebud, 64. Godziesz p.³⁶, 65. Godzisz f. Milost, 66. Godzisz f. Pribirad, 67. Goleń, 68. Golik, 69. Golisza³⁷ p., 70. Gołost p., 71. Goły, 72. Gostek p., 73. Gościrad, 74. Gościsz, 75. Gwoźd(zi)an³⁸, 76. Cher³⁹, 77. (C)hlucic⁴⁰, 78. Chocian, 79. (C)hocienowic⁴¹ p., 80. (C)hociemir p., 81. (C)hrapek, 82. (C)hrobak⁴², 83. (C)hwacień⁴³, 84. (C)hwaleta, 85. Chwalisz, 86. Henricus⁴⁴, 87. Jakub, 88. Ichannes p.⁴⁵, 89. Jan f. Prozis⁴⁶, 90. Jan f. Jarek, 91. Jan z Zantirowa, 92. Jan p., 93. Janek, 94. Jarek p., 95. Jawis⁴⁷, 96. Jaworzysz⁴⁸, 97. Karna p., 98. Kąkol, 99. Kędzierza, 100. Kobel⁴⁹ p., 101. Koło⁵⁰ p., 102. Komor cum pueris, 103. Komor f. Reunis, 104. Kosek⁵¹ p., 105. Kosior, 106. Kotek, 107. Kraj, 108. Krępisza, 109. Krępisza⁵² p., 110. Kranch, 111. Krobka, 112. Krotosza p., 113. Krszczon f. Cehost, 114. Krszczon f. Palek⁵³, 115. Krupa, 116. Krzyżan f. Netopir⁵⁴,

³⁰ Nie powołany w *SSNO*.

³¹ U Maleczyńskiego, o. c., *Dobrosedl*; w *SSNO* postać powołana w naszym, zestawieniu, zgodna z facsimile S. Krzyżanowskiego, *Monumenta Poloniae Palaeographica*, tabl. 25.

³² *SSNO* daje też drugą lekcję: *Dumas*, zaopatrując ją pytajnikiem.

³³ *SSNO* daje również drugą lekcję: *Domawuj*.

³⁴ Brak cytatu w *SSNO*.

³⁵ Brak cytatu w *SSNO*.

³⁶ Brak cytatu w *SSNO*.

³⁷ *SSNO* daje też drugą lekcję: *Gołysza*.

³⁸ Obaj wydawcy uzupełniają dokumentowe: *Guozd* sufiksem *-an*; takie brzmienie przyjmuje także *SSNO*, również pod hasłem *Przewodek*.

³⁹ *SSNO* zaopatruje miano gwiazdką.

⁴⁰ W *SSNO* pod *Hlucic* ze znakiem zapytania.

⁴¹ Brak miana w *SSNO*.

⁴² W *SSNO* występuje pod *Robak*, *Chrobak*.

⁴³ *SSNO* zaopatruje imię w pytajnik.

⁴⁴ Brak cytatu w *SSNO*; por. wyżej przyp. 15.

⁴⁵ Brak cytatu w *SSNO*.

⁴⁶ Tylko ten *Jan* cytowany w *SSNO*.

⁴⁷ W *SSNO* za Maleczyńskim odczyt *Janis*; poszliśmy za wydawcą *SUB*, wgląd w *Monumenta Poloniae Palaeographica* potwierdza poprawność tej właśnie lekcji. Skryba skrupulatnie odróżnia literki *n* i *u*. *Janisza*, kapelana Bolesława Wysokiego, powołuje K. Tymieniecki, o. c., s. 327.

⁴⁸ Jest to niewątpliwie nominativus: *Iauoris, filius Hocemiri*.

⁴⁹ Brak cytatu z naszego dokumentu w *SSNO*, choć figuruje w nim hasło *Kobel*.

⁵⁰ Brak cytatu w *SSNO*, choć pojawia się tam imię *Kolo*.

⁵¹ W *SSNO* pod hasłem *Koszek/Kosek*.

⁵² Drugi *Krępisza* nie powołany w *SSNO*.

⁵³ Brak cytatu w *SSNO*.

⁵⁴ Tylko ten *Krzyżan* powołany w *SSNO*.

117. Krzyżan *piscator*, 118. Krzyżan *venator*, 119. Kuc(z)ek p., 120. Kurowic p., 121. Kwiatek⁵⁵, 122. Lalek⁵⁶, 123. Latek p., 124. Lutosz, 125. Ławrzysz, 126. Łodwik⁵⁷ p., 127. Małek⁵⁸ p., 128. Małuj f. Charne, 129. Małuj f. Iohannis, 130. Małuj f. Nesde, 131. Małuj f. Zedlante, 132. Maszech, 133. Maszek⁵⁹, 134. Małuj, 135. Mechnaty⁶⁰, 136. Micher, 137. Milej p. Nesebuda, 138. Milej p. Sestrevita, 139. Milek p., 140. Miłocien⁶¹, 141. Miłosław cum filiis, 142. Miłosław f. Preiathco, 143. Miłosław p. Nedan, 144. Miłosław de Zantochan, 145. Miłobrat, 146. Miłost p., 147. Miłostryj, 148. Miłuj, 149. Mirek f. Kurowic, 150. Mirek⁶², *contulit dux*, 151. Modlibog, 152. Mysłosz, 153. Myślabor p., 154. Nagod, 155. Nagosz p., 156. Niedan, 157. Nierad, 158. Niezda f. Kurowic, 159. Niezda p., ojciec Małuja, 160. Niezda p., ojciec Siedlika, 161. Nieździesz p., 162. Niesiebud f. Milej, 163. Niesiebud p., ojciec Bogumiła, 164. Niesiebud⁶³ p., ojciec Godesa, 165. Niesuł f. Gołost, 166. Niesuł cum filiis, 167. Nietopyrz p., 168. Nieudał, 169. Nieznany p., 170. Nowosz, 171. Ogorzała, 172. Okuń, 173. Ostasz f. Koło, 174. Ostasz p., 175. Oźrzan, 176. Pabir, 177. Pałek, 178. Panięta⁶⁴, 179. Paruch, 180. Paweł, 181. Pawlich, 182. Pęsza, 183. Pietrzej, 184. Pijan p., 185. Pirzwosz *hospes*, *qui in Knegnich mansit*, 186. Pirzwosz⁶⁵ *hospes*, 187. Piskosz p., 188. Pobych⁶⁶ p., 189. Poniat⁶⁷ p., 190. Pozdek p., 191. Przedwojowic p., 192. Przejadko⁶⁸ p., 193. Przewodek, 194. Przewodzis, 195. Przedśław⁶⁹ p., 196. Przybyrad p., 197. Przybysz, 198. Proszek, 199. Prosisz, 200. Prusin, 201. Pągel, 202. Radśław f. Bratos, 203. Radśław p., 204. Radzim p., 205. Radoń *piscator*, 206. Radoń de

⁵⁵ Cytat nie powołany w *SSNO*.

⁵⁶ Jest to jedyny przykład znany *SSNO*; czy przypadkiem skryba nie opuścił poprzecznej kreseczki nad drugim l, co dałoby lekcję *Latek*? por. pozycję następną.

⁵⁷ *SSNO* daje zapis łacińskiego genetiwu: *Loduici*.

⁵⁸ W *SSNO* obecność *Malek*.

⁵⁹ W dokumencie dwie osoby *Mazech* i *Masco*; *SSNO* proponuje trzy rozwiązania: *Maszek*, *Mazko*, *Mazsk*.

⁶⁰ *SSNO* zaopatruje imię pytajnikiem.

⁶¹ W dokumencie *Milochen*.

⁶² Obydwu *Mirków* naszego dokumentu nie cytuje *SSNO*.

⁶³ Trzeciego *Niesiebuda* brak w *SSNO* pod odnośnym hasłem, choć pojawia się cytata z nim pod *Godziesz!*

⁶⁴ W dokumencie *Pameta*, co *SSNO* zaopatruje wykrzyknikiem.

⁶⁵ Brak cytatu w *SSNO*.

⁶⁶ W *SSNO* miano zaopatrzone wykrzyknikiem.

⁶⁷ Maleczyński drukuje wyraz *ponat* małą literą, chyba przez pomyłkę, skoro czytamy w tekście: *preter lagenarium, filium Ponat*; natomiast duża litera oddaje ów termin *SSNO*.

⁶⁸ *Sub* drukuje *Preiathco*, Maleczyński — *Preuchco*; za ostatnim *SSNO* pod hasłem *Milosław* powtarza *Preuchco* (! *pro Prenthco*); taż lekcja pojawia się ponownie w *Słowniku* pod hasłem *Prędko*. Zajrzeliśmy do *Monumenta Poloniae Palaeographica*: duża plama uniemożliwia dokładny odczyt, pewne tylko początek i koniec imienia: *Pre...thco*. Poszliśmy za *SUB*, którego wydawca oparł się — sądzymy — na oryginale znajdującym się w archiwum wrocławskim.

⁶⁹ W *SSNO* brak cytatu z naszego dokumentu pod hasłem *Przedśław*, natomiast po hasłem *Cher* czytamy: *Prezdlau* (! *pro Predzlau*).

Rochitnica, 207. Tadosz, *carnifex*, 208. Radosz f. Goden, 209. Radosz f. Ponat, 210. Radosz, *qui fuit Moysi*⁷⁰, 211. Radosz de Malechowo, 212. Radosz de Urac, 213. Radost *camerarius*, 214. Radost p., 215. Radowan p., 216. Raduj, 217. Racisz p., 218. Rzewnisz p., 219. Riner⁷¹ p., 220. Rvozota, 221. Sarbin⁷², 222. Siedla, 223. Siedlęta f. Budek, 224. Siedlęta⁷³, ojciec Małuja, 225. Siedlik⁷⁴ f. Nesde, 226. Siedlik f. Zule, 227. Siedliszek, 228. Siestrewit, 229. Skowiela, 230. Skowroniec, 231. Sławik, 232. Sobień, 233. Stanisz, 234. Szczepan⁷⁵, 235. Stradla, 236. Straszecz, 237. Strzesz, *piscator*, 238. Strzesz⁷⁶ *hospes*, 239. Strzesz f. Thussech, 240. Suchor(z-) a de *Brochocino hospes*, 241. Suchor(z)a, f. Pamete, 242. Suchor(z)a⁷⁷, 243. Sulen de Malussino, 244. Sulen p., 245. Sulim, 246. Sulisz, 247. Suła, 248. Sułuj p., 249. Susza, 250. Swarzysz, 251. Swarzysz, 252. Swojsza, 253. Szczurek, 254. Szczytek p., 255. Świeciech, 256. Świętosz f. Andree, 257. Świętosz f. Bogdan, 258. Świętosz f. Crepisse, 259. Trąbka p., 260. Troska, 261. Tuszech p., 262. Ustalic p., 263. Vezla⁷⁸ p., 264. Walek, 265. Wilkost, 266. Witek, 267. Witostowic p., 268. Wnorzysz, 269. Wojek, 270. Wojen, *piscator*, 271. Wojen⁷⁹, f. Radzl(au), 272. Wolisz, 273. Wrotek p., 274. Wszemił, 275. Wszerad, 276. Wzguł, 277. Zabor p., 278. Zad⁸⁰, 279. Zad de Roderowo, 280. Zad p., 281. Zbąd, 282. Zbor, 283. Zbylut, 284. Zdan, *subdapifer*, 285. Zdan, *lagenarius*, 286. Zdan, f. Milek, 287. Zdan⁸¹, 288. Zduj p., 289. Zdzieb⁸², 290. Zdziebąd, 291. Zdzięta, 292. Zdzimir, 293. Zduj, 294. Zirak⁸³, 295. Żoraw, 296. Żuk f. Goden, 297. Żuk p., 298. Żydowin.

6. Najdawniejsza ustawa dworska zawiera imiona 298 chłopów, poddanych klasztoru trzebnickiego, *ministeriales et famuli*. Niektóre miana się

⁷⁰ Co do ewentualnego *Mojżesa* por. wyżej przyp. 16.

⁷¹ Maleczyński odczytuje *Bertholtt, filius Winer*, natomiast w *SUB* lekcja *Riner*. O poprawności ostatniej upewnił nas wgląd w *Monumenta Poloniae Palaeographica*. *SSNO* idzie za Maleczyńskim, wszakże — ku naszemu zdumieniu — nie notuje tego miana pod *Viner*! Oczywiście nie figuruje w nim również *Winer*, daremnie też szukamy przytoczonego cytatu pod *Rycerz*.

⁷² Por. wyżej przyp. 2.

⁷³ Cytat nie figuruje w *SSNO*.

⁷⁴ Cytatu brak w *SSNO*.

⁷⁵ Nie cytuje naszego aktu *SSNO*.

⁷⁶ Nie powołany w *SSNO*.

⁷⁷ Brak cytatu w *SSNO*.

⁷⁸ W dokumencie gen. *Vezle*; tak też w *SSNO* t. 6 s. 403.

⁷⁹ Drugi *Wojen* naszego dokumentu nie figuruje w *SSNO*.

⁸⁰ *SSNO* powołuje tylko dwu następnych *Zadów*.

⁸¹ W dokumencie *Sedan*; brak cytatu w *SSNO*.

⁸² Pisownia dokumentu *Zdeb*; brak hasła w *SSNO*.

⁸³ W *SSNO* hasło *Sirach/Żyrach*, wszakże bez naszego cytatu.

powtarzają, jedno nosi paru mieszkańców⁸⁴, co naturalne; bywają bowiem imiona modne. Nazw zatem mniej niż poddanych.

7. Wszakże po imieniu wymienia się tylko ojców rodzin; oni tylko interesują pisarza: *hos ministeriales et famulos et eorum successores.... contulimus*. Nie wspomina się przeto nigdy o ich żonach.

8. Częste natomiast wzmianki o synach, *cum filiis*, rzadziej *cum pueris*, *cum cognatione*, *cum posteritate*, a już wyjątkowo o bracie, *cum fratre*. Wszakże w ostatnich wypadkach zawsze bez wskazania imienia, z reguły też bez podania liczby, choć dwa razy *cum duobus filiis*.

9. Pomija się też całkiem córki, jeden jedyny raz wskazówka: *cum filia*. Może więc owe wyrażenia *cum filiis*, *cum pueris* itp. tłumaczyć: z dziećmi? Tym bardziej, że przytoczone informacje dodatkowe świadczyć miały o przynależności do klasztoru całej młodzieży, nie tylko chłopców, ale i dziewcząt, które były również poddankami klasztoru. Wszystkich bowiem — postanawia akt — *ad servitium deodictis virginibus iure perpetuo contulimus*⁸⁵.

10. Skoro nie podano liczby synów, ani żadnego imienia żeńskiego, nie da się niczego powiedzieć o liczebności ówczesnych chłopskich rodzin śląskich⁸⁶.

11. Omawiany akt zawiera ogółem 241 chłopskich imion męskich. Próbką zatem olbrzymia jak na początek 13. stulecia. Wśród nich wyróżnimy miana:

⁸⁴ Bogdan	7	Niesebud	3	Dalemir	2	Niesuł	2
Rados	6	Niezda	3	Dalestryj	2	Ostasz	2
Godes	4	Radost	3	Dambroza	2	Raław	2
Małuj	4	Strzeż	3	Goden	2	Radon	2
Miłosław	4	Świętosz	3	Komor	2	Siedlęta	2
Boguchwał	3	Żdan	3	Kozor	2	Sedlik	2
Bogumił	3	Żukora	3	Krzton	2	Wojen	2
Godek	3	Braces	2	Miłost	2	Zad	2
Krzyżan	3	Cieszęta	2	Mirek	2	Zduj	2
						Żuk	2

Poza tem mamy 4 nosicieli kalendarzowego imienia *Jan*, bądź w wersji polskiej, bądź — w łacińskiej, *Iohannes*, jeden deminutyw *Janek*, ewentualnie wariant patronimiczny *Janis*, o ile to nie *Jawis*, co prawdopodobniejsze, por. wyżej przyp. 47.

⁸⁴ Por. K. Tymieniecki, *Najdawniejsza polska ustawa ...*, s. 22, oraz wyżej ust. 6.

⁸⁶ Małczyński, przyjmując 5 osób na rodzinę, podaje liczbę szacunkową ludności w poszczególnych miejscowościach, wchodzących w skład trzebnickiego uposażenia, o.c., przypisy na s. 262 i nn.

polskie	221
niemieckie	2 ⁸⁷
kalendarzowe ⁸⁸	17 ⁸⁹
wątpliwe ⁹⁰	1
	241

Rzuca się w oczy druzgocąca przewaga imion polskich. Nazw niemieckich liczba wręcz znikoma, bo tylko dwie! Proporcja zatem taka:

2 : 221.

To wręcz dysproporcja! Już na tej podstawie trudno mówić o niemieckiej inwazji na Śląsk w trzydziestoleciu między rokiem 1175 a 1204. Ale na tym nie zamykają się nasze obserwacje.

12. Z 17 kalendarzowych imion 12 zapisano w akcie nie w brzmieniu łacińskim, lecz w zeswojszczonym polskim: *Jakub*, *Jan* (czterokrotnie), *Paweł*, *Stepan*, oraz pięć deminutywów: *Jan-ek*, *Pawl-ik*, *Petr-ey*, *Val-ek*, *Vit-ek*.

⁸⁷ Riner. Berthold.

⁸⁸ 1. *Andreas*, 2. *Jakub*, 3. *Iohannes*, 4. *Jan*, subdapifer, 5. *Jan*, filius *Jar-ek*, 6. *Jan*, filius *Prozis*, kamerarius, 7. *Jan* p. 8. *Jan-ek*, filius *Preiathco cum filiis*, 9. *Iohannes*, 10. *Lauris*, 11. *Lodovicus*, 12. *Paweł*, narocznik, 13. *Pawl-ik*, filius *Domas*, 14. *Petr-ey*, 15. *Stepan*, 16. *Val-ek* venator, 17. *Vit-ek*.

Zatem jedynie cztery imiona w brzmieniu łacińskim (*Andreas*, *Iohannes*, *Lauris*, *Lodovicus*), reszta w postaci spolszczonej, w tym cztery z sufiksami dominutywnymi *-ek*, *ik*, por. niżej ust. 13.

⁸⁹ Znacznie więcej imion kalendarzowych w przywileju fundacyjnym tegoż klasztoru z r. 1202–1203., *Sub* 1 nr 83. Ale też różne klasy są reprezentowane w obydwu dokumentach. W analizowanej ustawie dworskiej występują poddani klasztoru, zatem *humiliores*, natomiast w dyplomie fundacyjnym wymienia się świadków aktu, a więc *sublimiores*.

Wśród ostatnich można wyróżnić duchownych i świeckich. Pierwsi — poza kanonikiem, *Przybysławem* i prezbiterem *Bogdanem* — noszą imiona kalendarzowe (arcybiskup *Henryk*, biskup *Cyprian*, kanonicy *Baldwin*, *Bernard*, *Feliks*, *Franko*, *Fredryk*, *Idzi*, *Lambert*, *Maciej*, *Marcin*, *Paweł*, *Wawrzyniec*, dziekan *Bieniek*, archidiakon *Idzi*, proboszczowie *Bernard*, *Klemens*, opaci *Gerard*, *Konrad*, magistrzy *Marcin* i *Odo*). Kasztelanowie w połowie mają imiona kalendarzowe (*Andrzej*, *Nanker*, *Stefan*), w połowie — polskie (*Częstobor*, *Sieciśław*, *Wisław*). Reszta osób — zapewne rycerze — w części polskie *Bogumił*, *Brzykczy* (dwukrotnie), *Budziwój*, *Dobrogost*, *Jakso*, *Jarosław* (*dapifer*), *Młodziej*, *Mojek*, *Nadsiwoj* (brak w SSNO), *Ociesław*, *Oziemo* (?), *Przedśław* (trzykrotnie), *Przybysław* (*agazo*), *Radak*, *Sobiesław*, *Stojsza*, *Uniemir* (dwukrotnie), *Wojciech* (*tribunus*); Patronimika: *Gawłowic*, *Mojkowic*, *Stojkowic*, *Uniemirówic*; w części imiona kalendarzowe: *Grzegorz* (dwukrotnie), *Jan*, *Janusz*, *Indrzych* (trzykrotnie), *Leonard*, *Marcin* (dwukrotnie), *Michał*, *Mikołaj*, *Piotr* (dwukrotnie), *Stefan* (trzykrotnie), *Teodor*. Zauważ wszakże zeswojszczone: *Jan*, *Janusz*, *Stepan*, cognomen *Indrzycha Kietlicz* oraz patronimika *Biedrzychowic*, *Borzysławic* (dwukrotnie), *Janikowic*; por. też pisownię podkomorzego: *Piotr*. Zestawienie poucza, jak imiona kalendarzowe stały się pospolite najpierw wśród duchowieństwa, później wśród klas wyższych, wreszcie wśród chłopów.

⁹⁰ *Roderius*. Jego niemieckość podejrzana, ponieważ syn nosi miano *Krzyżan*. Czyżby ów *Roderius* był Niemcem, który dążył się już spolonizować? A może ożenił się z Polką, która nadała dziecku polskie nomen?

Dodając te spolszczone miana do liczby poprzedniej⁹¹, otrzymujemy proporcję jeszcze jaskrawszą:

2 : 233

Zdecydowanie góruje imiennictwo polskie i zeswojszczone kalendarzowe!

13. Przeprowadzone wyżej zestawienie oparło się na globalnym zliczeniu imion, zanotowanych w dokumencie trzebnickim. Analizę ich można wszakże posunąć dalej. Stwierdziliśmy wyżej, że niektóre imiona powtarzają się. Skryba zatem uznał za konieczne dorzucić do nich dodatkowy wyróżnik. Stanowiło go wskazanie na stan danego chłopca: *hospites, ministeriales, camerarii, decimi, narocznicy*, na zawód: *pistor, mellifex, carnifex, cementarius, lagenarius, subdapifer, sutor, cultores vinee, tornatores, venatores, vulpicarii, falconarii, piscatores, opifices vasorum, qui rotas parant*, a więc kołodzieje⁹². Czasem dowiadujemy się o miejscu pochodzenia danego wieśniaka, kiedy indziej o jakimś szczególe, który wydał się piszącemu znamienny, np. *Wsemil, qui viduam duxit*, albo *Loduici filius ex hospita ducis natus*. Dość często, notuje skryba *cognomen*, za który służył patronimik, miano noszone przez jego rodzica⁹³.

Ostatnia informacja pozwoli na dalszą, wnikliwszą analizę trzebnickiego zasobu imionowego. Okazuje się bowiem, że wymienieni w akcie chłopcy należą do dwóch pokoleń, pokolenia ojców i pokolenia synów⁹⁴. Tych patronimików naliczyliśmy 74. Nie wiemy, czy ich nosiciele żyją jeszcze w roku 1204. Z pewnością należą oni do starszego pokolenia, tego, które przebywało w roku 1175 w majątkach, wówczas jeszcze książęcych, obecnie cysterskich, pokolenia, które chyba w przeważającej większości już odeszło, zważywszy na krótkowieczność ludzi średniowiecza. Ewentualny, popełniany przez nas błąd redukuje się zatem do minimum.

14. Z tego, co powiedzieliśmy wyżej, widać, że liczba owych ojców jest całkiem przypadkowa; nie mówi ona nic o faktycznej ilości chłopów, zamieszkujących jedno pokolenie wcześniej późniejsze dobra trzebnickiego klasztoru.

15. W każdym razie niemal wszystkie miana, kóre wiążemy z rokiem 1175, są również polskie poza jednym, wyraźnie niemickim: *Riner*. Zatem już wów-

⁹¹ Zważywszy jeszcze nadto, że ojcem jednego *Jana* był *Jarek*, drugiego — *Prozis*, ojcem *Janka* — *Preiathco*, a *Pawlika* — *Domas*. Obracamy się więc — co ewidentne — w rodzinach o imiennictwie czysto polskim.

⁹² Dokument wylicza także świadczenia należne od nich cysterkom. Dane te wykorzystał K. Tymieniecki, *Najdawniejsza polska ustawa dworska*, w: *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. F. Bujakowi*, Lwów 1931 ss. 21–44.

⁹³ W zestawieniu naszym dodano do tych mian literę p; por. wyżej ust. 5.

⁹⁴ Trzecia generacja uchodzi spod obserwacji historyka, albowiem żadnego miana akt nie podaje, lecz ogranicza się — jak wiemy — do ogólnikowej wskazówki *cum filiis* (jeden raz *cum filia*) bez podania ich liczby, por. wyżej ust. 8.

czas, w dobie, którą nazwalibyśmy przedkolonizacyjną, znalazł się na obserwowanym terenie jeden Niemiec. W dzielnicy przygranicznej nie może to zdumiewać, tak samo jak obecność na Śląsku Czecha, *Boguchwała Brukała*, znanego dobrze z *Księgi Henrykowskiej*. Dysproporcja pozostaje stale nie mniej jaskrawa:

1 : 73!

Faktycznie była z pewnością jeszcze jaskrawsza!

16. Po odliczeniu ojców mamy 167 chłopów poddanych, żyjących w r. 1204. Z tych:

nosicieli polskich imion	154
„ imion kalendarzowych przyswojonych	12
zatem Polaków w sumie	166
Niemców	1

Proporcja zatem na niekorzyść Niemców niezmiennie rażąca:

166 : 1

17. Obraz etniczny otrzymaliśmy jednolity, zdecydowanie polski. Okazuje się zatem, że nie tylko w 1175 r. Ślązacy z okolicy Trzebnicy byli Polakami; identyczny stan utrzymuje się na tym samym terytorium 30 lat później. W ciągu jednego pokolenia nie doszło do jakiegokolwiek zmiany etnicznej, o jakimś napływie Niemców nie ma w ogóle mowy. A zatem rok 1175 — wbrew tezie niektórych uczonych, niemieckich i polskich — nie stanowi żadnej cezury w stosunkach demograficznych Śląska. Data ta bynajmniej nie stanowi początku nowego zjawiska, niemieckiej kolonizacji.

18. Ostatecznie w 1204 r. zamieszkuje majątność trzebnicką 166 Polaków, głów rodzin, a tylko jeden Niemiec, *Berthold*. Co przy tem interesujące, jest on synem *Rinera*, należącego do pokolenia z r. 1175. Widocznie ów *Berthold* siedzi na gospodarstwie, odziedziczonym po swym ojcu! Zatem w ciągu trzydziestolecia, między rokiem 1175 a rokiem 1204, nie ma w ogóle mowy o przybyciu choćby jednego nowego kolonisty — Niemca do dóbr, które kiedyś stanowiły włość książęca, a które z chwilą fundacji przeszły we władanie trzebnickich cysterek. A zważmy, że omawiamy stosunki panujące we włości książęcej, w okolicy stołecznego Wrocławia.

19. Teza o roku 1175 jako przełomowym dla demografii Śląska pozostaje dla badanych dóbr bez pokrycia. W obydwu obserwowanych pokoleniach niemal wyłącznie reprezentowane są polskie imiona. Na pewno w 1175 r. jedynym w tych stronach Niemcem był *Riner*: jego syn, *Berthold*, znalazł się jako jedyny żyjący Niemiec w wykazie z roku 1204. W ciągu przełomo-

wego — rzekomo — trzydziestolecia na obserwowanym terytorium nie pojawił się żaden nowy osadnik niemiecki. Pokolenie z 1204 r., tak jak poprzednie z 1175 r., pozostało dalej w miazdzącej większości polskie.

20. Nie ograniczajmy się wszakże do owego wyniku negatywnego. Może da się ustalić, kiedy w świetle dokumentów po raz pierwszy pojawią się na wsi śląskiej nowi koloniści niemieccy, którzy — co naturalne — przyniosą z sobą obcą, niemiecką nomenklaturę. Najpierw jedna uwaga: dokumenty lokacyjne nie podają nigdy imion kolonistów⁹⁵. Nie w nich zatem należy szukać odpowiedzi na postawione pytanie. Wszakże nieraz zawierają one ogólnikową wskazówkę o narodowości osadników. W ich świetle sprawa przedstawia się następująco: w przywileju z 1221 r. (*SUB* 1 nr 211) wzmianka o *hospites*, prawdopodobnie chodzi tu o Niemców, ale nie odważylibyśmy się wykluczyć i Polaków. W dyplomie z 1222 r. (ib. nr 222) otrzymuje biskup wrocławski prawo lokowania *Teutonicos vel alios hospites*. W przytoczonym kontekście liczyć się należy z tym, że pod *alii hospites* rozumiano chłopów polskich! W akcie z 1223 r. (ib. nr 227) brak znowu wskazówki o narodowości osadników. Dopiero dyplom z 1224 r. (ib. nr 237), dotyczący wyposażenia córki księżęcej, Gertrudy, wstępującej do klasztoru w Trzebnicy⁹⁶, podaje: *et locavi propriis expensis CL^a mansos⁹⁷ Teutonicis iuxta Pirstnice*. Tyle przynoszą najstarsze śląskie akty lokacyjne. Ale na tym nie koniec naszych spostrzeżeń.

21. Wcześniejszy fakt niemieckiego osadnictwa potwierdzają uboczne dokumenty innego typu. I tak w dyplomie Henryka I z 1202 r. czytamy: *Sane Theutonicis in possessionibus eorum* (zakonników lubińskich), *segregatum a Polonis habitantibus, omnimodam libertatem concedo*, *SUB* 1 nr 77. To pierwsze w ogóle stwierdzenie osadnictwa chłopów niemieckich! Za nim idą dalsze: *Sed habeant in omnibus sicut habent Theutonici securam libertatem, ius stabile et firmum*, ib. nr 91 (bez daty); *dedi enim... Pzepole... cum ecclesia... et Theutonicis*, ib. nr 101 r. 1206⁹⁸; *Gola cum Teutonicis*, ib. nr 122 r. 1210.

22. Wiele z nich związanych jest z pojawiającym się nowym problemem. Mianowicie wraz z obcym osadnikiem wystąpiła od razu kwestia dziesięcin należnych kościołowi. Niemcy nie chcą płacić ich na modłę polską. W spory długotrwałe między duchowieństwem śląskim a księciem, *tandem post alterationes multiples, ex quibus lites ex litibus nascebantur...* (ib. nr 153 r. 1217), miesza się Stolica Apostolska, której interwencja znalazła wyraz w przywilejach następujących: akty Innocentego III, *SUB* 1 nr 150 r. 1215–1216; *quod*

⁹⁵ J.J. Menzel, o.c. s. 217.

⁹⁶ Por. Zofia Kozłowska-Budkowa. *PSB* t. 7.

⁹⁷ Tę samą liczbę łanów przewidziano na lokację w r. 1230 (ib. nr 316).

⁹⁸ Wątpliwości co do autentyczności tego aktu, podniesione przez historyków niemieckich, a podzielone przez Tycę nie wydają się uzasadnione, R. Grodecki, *Wole i Lgoty*, s. 55 przyp. 67; Wśród autentyków drukuje go też ostatni wydawca.

compellant Teutonicos ad solvendas decimas de dictis terris seu desertis; ib. nr 153 r. 1217: super decimis prestandis a quibusdam Teutonicis, qui de novo ad illius terre inducti fuerant incolatum, questione suborta...; dyplom biskupi, ib. nr 171 r. 1218: sex maldratas in Teutonicis de Olau in ea portione, que sibi contingit ecclesie Lubensi a primis, qui ibi soluturi sunt decimas...; pro commutatione iuris decimationis, quod nos contingebat in nemore ad Aurum in vicino de Zlup.

23. Z udokumentowaną kolonizacją wsi śląskiej przez Niemców mamy zatem do czynienia dokładnie ćwierć stulecia po przywileju z 1175 r.! Imion osadników — wiemy — dyplomy nie podają; nie może wszakże ulegać wątpliwości, że były one niemieckie. Ale na tym nie koniec naszych obserwacji.

24. W 1222 r. (ib. nr 222) Kazimierz opolski nadaje prawo lokowania Niemców i innych gości, wśród których występują *Poloni*. W 1228 r. (ib. nr 297) Henryk Brodaty postanawia: *dedimus ibidem seu Theutonicis seu Polonis libertatem et facultatem manendi et locandi*. Niemal od samego początku akcji kolonizacyjnej władcy śląscy liczą się z kolonistami-Polakami⁹⁹; rzecz wydaje się zresztą naturalna. Oczywiście oni kontynuować będą imiennictwo polskie, ewentualnie wprowadzą coraz bardziej modne miana kalendarzowe.

25. Ale bywa i tak — rzecz wymaga szczególnego podkreślenia — że wyklucza się właśnie osadników niemieckich; tak zastrzegł się biskup wrocławski, Tomasz, w 1248 r. *Sub 2 nr 352: volumus eciam, quod in eadem silva* (na obszarze 40 łanów) *non locentur Teutunici, set Poloni iure Theutonico vel alii*. A więc wszyscy, tylko nie Niemcy. W połowie 13. wieku¹⁰⁰! Nie można jednak nie podkreślić, że to akt całkiem wyjątkowy, drugiego podobnego nie spotkaliśmy.

26. Konkluzja generalna: w świetle dokumentów śląskich kolonizacja wiejska osadnikami niemieckimi rozpoczęła się w tej dzielnicy faktycznie dopiero za Henryka Brodatego, dokładnie ćwierć wieku po roku 1175! A zatem przypisanie ostatniej dacie roli przełomowej dla demografii Śląska i dla procesu germanizacyjnego nie znajduje żadnego uzasadnienia źródłowego. Wówczas i długo, długo potem rzekoma „maßenhafte Kolonisation” okazuje się produktem fantazji uczonych¹⁰¹.

⁹⁹ Tę ewentualność — wiemy już — brał w rachubę również dokument lubiański z 1175 r., por. wyżej ust. 3.

¹⁰⁰ Literaturę dotyczącą tego zaskakującego aktu zestawia wydawca. Stanowiska wystawcy tego dokumentu nie tłumaczymy ksenofobią; zapewne względ na dziesięcinę „niemiecką” odgrywał tu rolę, por. wyżej ust. 22.

¹⁰¹ Por. tu J. Matuszewski, *Nazwy administracyjne...*, s. 74.

27. Nie inna sytuacja w miastach. Wskażmy na przywilej biskupa wrocławskiego z 1223 r. (*SUB* 1 nr 225), zezwalający na lokację Niemców w miejscowości targowej, Nysie. Sądzymy, że w Polsce, a zatem i na Śląsku, w aglomeracjach miejskich Niemcy, gdy się tam pojawili¹⁰², stanowili jedynie patrycjat; *populus minutus* natomiast rekrutował się dalej z ludności tubylczej, która długo jeszcze nosić będzie miana polskie. Oczywiście istniejący stan źródeł nie pozwala na udokumentowanie owej tezy. Pozostanie ona zawsze domysłem. Wszakże stawiając tak zagadnienie, unikamy konkluzji, do jakiej doszedł W. Kuhn, a według której dokonała się repolonizacja miast śląskich w wieku 15: nastąpił *allgemeiner slawischer Gegenstoß des 15. Jahrhunderts*¹⁰³. Po prostu wcześniej Niemcy postanowili w miastach śląskich waziutką tylko warstwę górną, która w tubylczym polskim środowisku uległa prędko otoczeniu.

28. Silną podporę dla tezy o długotrwałej polskości antroponimii Śląska stanowi dodatkowo polskie imiennictwo Ślązaków z 19. i 20. wieku; z nim postanowił skończyć Adolf Hitler¹⁰⁴.

29. Nie zapominamy też o zdecydowanie polskiej toponimii tejże dzielnicy. Imiennictwo miejscowe, z natury swej konserwatywne, utrzymało się aż do 20. wieku! Trzynastowieczne plany germanizacyjne NM (przypominamy charakterystyczne postanowienie dyplomu Henryka Probusa z 1283 r.: *tum quod hereditates predictae, que Polonicis fuerant expresse vocabulis, postmodum in ius transeuntes Teutonicum, Teutonicis meruerunt nominibus appellari*, (SVb 5 nr 74) okazały się daremne¹⁰⁵.

30. Wydaje się, że za mało jeszcze wiemy o kosztach osadnictwa *iure Teutonico*, zwłaszcza przy werbowaniu chłopów z odległych stron. Kogo — poza księciem — na taki wysiłek finansowy było wówczas stać? W późniejszej dobie znajdzie się osobny przedsiębiorca, zasadzca-lokator.

¹⁰² Znany z niemieckiego rejestru przywilej lokacyjny *iure Teutonico* dla Lwówka, *SUB* 1 nr 166, r. 1217 (?), narodowością osadników się nie zajmuje.

¹⁰³ *Beiträge zur schlesischen Siedlungsgeschichte*, München 1971, s. 30.

¹⁰⁴ Matuszewski, *Wojciech-Adalbertus...*, s. 95, przyp. 51.

¹⁰⁵ Por. Matuszewski, *Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim*, Łódź 1974 s. 86–87, tenże, *Materiały do nazewnictwa osad lokowanych na prawie niemieckim (uzupełnienie 3)* (w druku).

